

Sygn. akt I Ca 213/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 23 marca 2017 roku, sygnatura akt I C 937/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego J. D. na rzecz powoda K. R. 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
3. nakazuje pobrać od pozwanego J. D. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu 222,90 (dwieście dwadzieścia dwa i 90/100) złotych z tytułu zwrotu wydatków.

Sygn. akt. I Ca 213/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego J. D. na rzecz K. R. kwoty: 2 511 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty i 84 złote tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2). W punkcie 3 wyroku, Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieluniu tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie od powoda K. R. kwotę 145,42 złotych, a od pozwanego J. D. kwotę 763,48 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 1 sierpnia 2016 r. powód kupił od pozwanego samochód dostawczy marki I. (...) o nr rej. (...) za cenę 15 900 złotych. Przed zakupem samochodu pozwany poinformował powoda, że pojazd „bierze olej od wymiany do wymiany” i wskazał, że należy wymienić łożysko. Powód wykonał jazdę próbną samochodem, ale nie zwrócił uwagi na nic niepokojącego. Kiedy wyruszył w pierwszą trasę zakupionym pojazdem, po ok. 100 km zorientował się, że zaświeciła się lampka alarmowa, informująca o braku oleju. Za każdym razem, gdy powód wyjeżdżał w dłuższą trasę dolewał olej do silnika. W związku ze wskazanymi nieprawidłowościami domagał się od pozwanego obniżenia ceny, a pismem z dnia 12 sierpnia 2016 r. wezwał go do zapłaty kwoty 3 000 złotych. Pozwany odmówił roszczeniom powoda.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, Sąd Rejonowy ustalił, że pojazd, który został sprzedany powodowi przez pozwanego był obciążony wadą fizyczną polegającą na przedostawaniu się nadmiernej ilości oleju do komory spalania silnika, co jest skutkiem awarii polegającej na popękaniu pierścieni tłokowych uszczelniających na tłokach wszystkich cylindrów. Koszt naprawy silnika stanowi kwotę 2 511 zł brutto, a wartość pojazdu z uwzględnieniem istnienia wady na dzień zawarcia przez strony umowy to 13 400 złotych.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, logiczne i przekonywujące zeznania powoda. Zdaniem Sądu, działania powoda podjęte w niedługim czasie po zakupie, tj. próby kontaktu z pozwanym i żądanie obniżenia ceny w sposób logiczny wskazują, iż powód nie miał świadomości, że samochód spala nadmierną ilość oleju. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanego, z których wynikało, że obniżona cena pojazdu o ok. 3 000 złotych uwzględniała usterkę silnika. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód przekonywująco wyjaśnił, iż obniżenie - w stosunku do pierwotnej oferty - ceny wynikało z tego, że cena za jaką faktycznie pozwany sprzedał pojazd była zbliżona do cen rynkowych innych pojazdów tego typu bez uwzględnienia wady. Zeznania powoda co do cen rynkowych tego typu pojazdu korelują z wnioskami biegłego sądowego zawartymi w opinii.

Jako wiarygodną, rzetelną i zrozumiałą Sąd ocenił opinię biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej, przy czym pominął w ustaleniach wnioski biegłego co do przebiegu pojazdu za okres od sprzedaży do chwili awarii silnika, bowiem wyjaśnienia powoda co do przebiegu pojazdu w chwili sprzedaży, zdaniem Sądu, uznać należało jedynie za przybliżone. Strony nie przedstawiły bardziej precyzyjnego dowodu w tym zakresie, choćby stanu licznika spisanego w umowie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na przepisach o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, tj. art. 556-576 k.c. Powołując się przy tym na art. 590 § 1 k.c. wskazał, że jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Obniżona cena powinna pozostawać zaś w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań powoda i opinii biegłego pozwalała na uznanie, iż w chwili sprzedaży pojazd sprzedany przez pozwanego powodowi posiadał istotną wadę silnika polegającą na pobieraniu i spalaniu nadmiernej ilości oleju, co ostatecznie doprowadziło do awarii silnika. Żądanie pozwanego zapłaty za remont silnika, w świetle przytoczonych przepisów jest zdaniem Sądu równoznaczne z żądaniem obniżenia ceny pojazdu. Ustalając obniżoną cenę, Sąd podał, że skoro cena sprzedaży pojazdu, odpowiadała cenie rynkowej tego rodzaju pojazdów, co wynika z opinii biegłego, ale nie uwzględniała istotnej wady fizycznej to powinna zostać obniżona o koszt remontu silnika, jaki biegły wycenił na 2 511 złotych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok co do punktu 1 i 3 i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie art. 590 § 1 i § 3 k.c. jako podstawy rozstrzygnięcia w sprawie gdyż art. 590 dotyczy zastrzeżenia własności rzeczy sprzedanej, zaś powód domagał się obniżenia ceny zakupu pojazdu w wyniku wady rzeczy; nadto art. 590 k.c., na który powołuje się Sąd nie posiada paragrafu trzeciego;
- niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c., bowiem Sąd błędnie przyjął, że powód sprostował obowiązkowi wykazania zasadności dochodzonego roszczenia co do zasady i częściowo co do wysokości, podczas gdy powód nie sprostował ciężarowi dowodu wykazania, że zakupiony pojazd zużywał nadmierną ilość oleju co stało się bezpośrednią przyczyną awarii silnika, gdyż biegły nie był w stanie kategorycznie wypowiedzieć się w przedmiocie czasu i przyczyn powstania awarii silnika, nadto w toku całego postępowania powód nie przedłożył umowy sprzedaży pojazdu zawartej z pozwanym, która potwierdziłaby treść ustaleń dokonanych bezpośrednio przed zakupem przez strony; nadto powód nie wykazał np. paragonami lub rachunkami tego, że miał wielokrotnie co kilkaset kilometrów dolewać oleju do silnika, co stanowiło podstawę do zgłaszanych przez niego roszczeń obniżenia ceny zakupu pojazdu;

2. naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia:

- art. 207 § 6 k.p.c., bowiem Sąd nie pominął dowodu z opinii biegłego, mimo że na rozprawie w dniu 27 października 2016 r. nałożył na powoda obowiązek uiszczenia w terminie 14 dni zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego pod rygorem pominięcia tego dowodu, a mimo tego że powód nie uiszczył tej zaliczki dowód ten został przeprowadzony;
- art. 130⁴ k.p.c. polegającego na niepobraniu od powoda zaliczki na poczet wydatków związanych z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego, mimo że to wyłącznie powód składał wniosek o przeprowadzenie tego dowodu;
- art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań powoda jako wiarygodnych, logicznych i przekonywujących dotyczących ilości spalane go przez pojazd oleju i tego, że nie kupiłby gdyby wiedział, że spala nadmierną ilość oleju, podczas gdy powód nie poparł swoich twierdzeń jakimikolwiek wiarygodnym dowodem, np. w postaci rachunków zakupu oleju za okres od zakupu pojazdu do zaprzestania jego używania, zaś w toku procesu wielokrotnie podawał różne wartości co do obserwowanego spalania oleju w trakcie użytkowania pojazdu;
- art. 278 w zw. z art. 279 k.p.c. polegającego na zleceniu przez Sąd wykonania opinii przez biegłego z zakresu techniki samochodowej, pomimo tego że przedmiot opinii, tj. pojazd był w czasie dokonywania oględzin przez biegłego niekompletny, tj. posiadał wymontowany silnik, co nie pozwoliło biegłemu na dokonanie kategorycznych ustaleń mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności nie był on w stanie określić daty oraz bezpośredniej przyczyny powstania spornej wady silnika, zaś częściowo bazował na oświadczeniach właściciela warsztatu samochodowego, w którym znajdował się pojazd, a osoba ta nie jest ani świadkiem ani biegłym powołanym w sprawie więc jej wskazania nie powinny stanowić podstawy do wydania opinii biegłego, a następnie wyroku przez Sąd;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 229 i 230 k.p.c. i pominięcie ustaleń biegłego co do przebiegu pojazdu za okres od sprzedaży do chwili awarii silnika, pomimo tego że powód w toku procesu wskazywał na aktualną wartość przebiegu, która nieznacznie różniła się od tej wskazanej w opinii przez biegłego, nadto pozwany w toku procesu wskazywał na wartość przebiegu ustaloną w dacie sprzedaży, a powód tej okoliczności nigdy nie zaprzeczył, toteż należy uznać te okoliczności jako przyznane i niezaprzeczone, które nie wymagają dalszych dowodów zaś sam powód potwierdził kilkakrotnie że pokonywał pojazdem duże odległości;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegająca na przyjęciu, że

- za każdym razem wyjazdu w dłuższą trasę powód dolewał oleju do silnika mniej więcej litr na 100 km, podczas gdy takie ustalenie Sądu jest dowolne, nieoparte wiarygodnymi dowodami, zaś sam powód tę kwestię w toku procesu

przedstawiał niekonsekwentnie bowiem w pozwie wskazywał na ilość 1 litra na 500 km, którą miał stwierdzić po przejechaniu już zaledwie 200 km od zakupu pojazdu, zaś następnie w toku procesu podawał inne wartości;

- sprzedany powodowi pojazd w chwili sprzedaży posiadał istotną wadę silnika polegającą na pobieraniu i spalaniu nadmiernej ilości oleju, co ostatecznie doprowadziło do awarii silnika, podczas gdy zarówno biegły jak i Sąd nie wzięli pod uwagę dużego przebiegu pojazdu wykonanego w trakcie użytkowania przez powoda w niedużym okresie czasu oraz faktu korzystania z pojazdu i przewożenia minimum 1200 kg ładunku na znaczne odległości do K. i K., gdyż powód tym twierdzeniom nie zaprzeczył.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, jak również obciążenie powoda w całości kosztami opinii biegłego powołanego w sprawie lub o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na złożoną apelację powód wniósł o oddalenie jej w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnosząc się do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 590 § 1 i § 3 k.c. jako podstawy rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że wskazanie tego przepisu w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy było wyłącznie błędem redakcyjnym i ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej. Z analizy uzasadnienia jednoznacznie wynika bowiem, że podstawą rozstrzygnięcia był art. 560 § 1 i § 3 k.c., którego treść została powołana.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 6 k.c. Skuteczne postawienie Sądowi pierwszej instancji zarzutu uchybienia powyższemu przepisowi byłoby możliwe w razie wykazania, że w sposób błędny ustalił rozkład ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, czyli okoliczności, które każda ze stron była zobowiązana udowodnić. Tymczasem Sąd Rejonowy w sprawie przedmiotowej prawidłowy przyjął, że fakt wykazania, iż zakupiony przez powoda pojazd był obciążony wadą ciążył na stronie, która wywodziła z tego faktu skutki prawne, czyli na powodzie. Apelujący w istocie zatem nie zarzucał Sądowi uchybienia dyspozycji art. 6 k.c., lecz art. 232 zd. 1 k.p.c. dotyczącego ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym. Do naruszenia tego ostatniego przepisu dochodzi wówczas, gdy Sąd w sposób błędny przyjmie, że dana strona wywiązała się ze spoczywającego na niej ciężaru udowodnienia określonej okoliczności lub że uchybiła temu obowiązkowi. Taka intencja skarżącego wynika z uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 6 k.c., że powód nie sprostował ciężarowi wykazania, że zakupiony przez niego pojazd zużywał nadmierną ilość oleju, co stało się bezpośrednią przyczyną awarii silnika.

Nie zasługuje na uznanie również zarzut dotyczący naruszenia art. 207 § 6 i 130⁴ k.p.c. Przepis art. 207 § 6 k.p.c. dotyczy pominięcia spóźnionych dowodów i twierdzeń stron, a zatem nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, skoro Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej z urzędu (same strony nie składały żadnych dalszych wniosków dowodowych). Zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może jednak dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Z tej przyczyny dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu zasadniczo nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia realizuje cel wydania wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Niekiedy zaś, zwłaszcza w sytuacjach procesowych, w których nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu stanowiącego element zebranego materiału dowodowego stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, jakimi

kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości, uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu przeradza się w obowiązek sądu. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wskazywał na potrzebę działania ex officio w sprawach, w których przeprowadzenie dowodu z urzędu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu, podkreślając, że dotyczy to głównie wypadków wymagających wiadomości specjalnych, które może zapewnić jedynie opinia biegłego, gdyż nie można jej zastąpić inną czynnością procesową (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CSK 23/15, LEX nr 1936702 wraz z powołanym w jego uzasadnieniu orzecznictwem).

Z tego samego względu nieuprawniony jest zarzut naruszenia przez Sąd art. 130⁴ k.p.c. Co prawda powód został przez Sąd zobowiązany do zapłaty zaliczki na wydatek w postaci kosztów opinii biegłego, jednak nie z uwagi na jego inicjatywę dowodową. W takiej sytuacji zastosowanie ma zatem art. 83 § 1 zdanie 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym w przypadku dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, kwotę potrzebną na jego pokrycie tego wydatku wykląda tymczasowo Skarb Państwa. W takim wypadku niezapłacenie przez stronę zaliczki nie skutkuje zatem pominięciem dowodu, pomimo tego że strona została do jej uiszczenia wezwana.

Zarzut naruszenia art. 278 w zw. z art. 279 k.p.c. również nie jest uzasadniony. Sąd powołuje dowody z opinii biegłego wtedy kiedy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, których Sąd nie posiada. W przedmiotowej sprawie potrzeba uzyskania takich wiadomości zachodziła. W momencie wydawania postanowienia dowodowego Sąd Rejonowy nie miał natomiast wiedzy, że silnik pojazdu został z niego wymontowany. Jednak twierdzenia, że sytuacja ta nie pozwoliła na dokonanie ustaleń mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie mają żadnego uzasadnienia. Podczas ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie apelacyjnej biegły przekonująco wytłumaczył, że zweryfikował czy wymontowany i okazany mu do sporządzenia opinii silnik należał do samochodu będącego przedmiotem umowy stron sprowadzając jego numery seryjne. Biegły nie miał również wątpliwości, że okazane mu pierścienie pochodziły z tego silnika, ponieważ zgadzała się ich ilość i jakość, a niektóre z nich wciąż umieszczone były w tłokach. Stan pojazdu z daty oględzin czynił możliwym stwierdzenie, jaka była przyczyna pobierania przez silnik nadmiernej ilości oleju, a zatem rozstrzygnięcie, czy zjawisko to wynikało ze zwykłego zużycia eksploatacyjnego, czy też było efektem wady pojazdu. Okoliczność zaś, kiedy doszło do popękania pierścieni tłokowych mogła zostać ustalona na podstawie innych dowodów, w tym zeznań powoda.

Co do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c., to skuteczne postawienie zarzutu dokonania błędnych ustaleń, będących konsekwencją niewłaściwej oceny materiału dowodowego wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Jak już wskazano, zasadniczą kwestią dla rozpoznania sprawy było ustalenie, czy wada pojazdu I. objawiająca się właśnie nadmierną utratą oleju powstała przed sprzedażą go powodowi, a jeśli tak, to czy powód wiedział o niej. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej podniósł, że głównymi przyczynami popękania pierścieni są: wada materiałowa lub też niewłaściwa eksploatacja pojazdu, natomiast usterka ta nie może być efektem normalnej eksploatacji. Objawia się natomiast nadmierną utratą oleju - nawet 1 litr na 500 km, przy normalnym zużyciu 0,5 litra na ok. 10 000 km oraz dymieniem silnika. Pomimo tego, że biegły nie potrafił kategorycznie wskazać kiedy doszło do uszkodzenia pojazdu, należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że z całości zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań stron wynika, iż samochód posiadał tę wadę już w momencie sprzedaży. Przede wszystkim świadczą o tym działania pozwanego podjęte w niedługim czasie po zakupie. Pojazd został zakupiony 1 sierpnia 2106 r. Już następnego dnia powód telefonował do pozwanego informując, że pojazd pobiera ogromną ilość oleju. Następnie spotkał się z pozwanym domagając się zwrotu ceny.

W dniu 12 sierpnia 2016 r. skierował do pozwanego pismo z żądaniem pokrycia kosztów naprawy, informując, że silnik pobiera litr oleju na 500 km, a 26 sierpnia 2016 r. wystąpił z pozwem. Okoliczności te pozwany potwierdził. Skoro zaraz po zakupie występowały objawy uszkodzenia silnika w postaci pęknięcia pierścieni tłokowych, fakt późniejszej eksploatacji pojazdu przez powoda nie ma dla rozstrzygnięcia znaczenia. Co prawda biegły wskazywał, że powód winien przestać użytkować samochód, tym, niemniej nie wykluczył możliwości dalszej jazdy, wskazując jedynie na ryzyko kolejnej awarii. Warto również zważyć, że pozwany w swoich zeznaniach złożonych na posiedzeniu w dniu 23 marca 2017 r. podał, odmiennie niż podczas informacyjnego przesłuchania, że w momencie sprzedaży samochód brał olej do takiego stopnia, że sam jeździł z butelką oleju w trasę. Ponadto podczas tych samych zeznań przyznał twierdzenia powoda i podał, że obniżenie ceny pojazdu nie wynikało z wady pojazdu, ale z uznania przez powoda, że cena podana przez pozwanego odbiega od cen rynkowych. Wszystkie te okoliczności bezsprzecznie wskazują, iż pojazd był uszkodzony, a powód nie wiedział, że pobieranie oleju ponad 20 krotnie przewyższa normę, przy czym wynika z uszkodzenia w postaci popękania pierścieni tłokowych, nie jest zaś efektem wieku i zwykłego zużycia eksploatacyjnego pojazdu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c. - apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od skarżącego na rzecz powoda zwrot wynagrodzenia pełnomocnika wg stawki określonej zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.). Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 222,90 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, na które składa się wynagrodzenie biegłego J. A. za wydanie ustnej opinii uzupełniającej.